

Joanna USAKIEWICZ*

*Uniwersytet w Białymstoku

„(...) tak wielbiłem obraz starego Geulincxa, zmarłego
w młodym wieku, przyznającego mi wolność (...)”
— Samuel Beckett czytający Arnolda Geulincxa

Streszczenie

Arnold Geulincx (1624-1669), podobnie jak reprezentowany przez niego nurt siedemnastowiecznego okazjonalizmu, został odsunięty na margines filozofii i znany jest współcześnie właściwie tylko historykom filozofii. A jednak w swoich osobistych filozoficznych lekturach sięgnął po niego Samuel Beckett (1906-1989), wybitny pisarz i dramaturg. Świadectwem spotkania Becketta z myślą Geulincxa są notatki pozostawione z lektury *Etyki* Geulincxa oraz wzmianki o nim samym, a przede wszystkim nawiązania do poglądów i porównań eksplikacyjnych Geulincxa w prozie Becketta, jak na przykład, w powieściach: *Murphy*, *Molloy* czy noweli *Koniec*. Przypomnienie o tej inspiracji Becketta myślą Geulincxa wraz z analizą sposobu odczytania i wykorzystania przez niego słów i obrazów filozofa stanowi przedmiot rozważań w niniejszym tekście.

Słowa kluczowe: Samuel Beckett — Arnold Geulincx

Zgłębiając różnorodną gatunkowo twórczość noblisty Samuela Becketta (1906-1989), odnajdujemy w niej liczne bezpośrednie lub pośrednie nawiązania do filozofii. Jak pisze w swojej książce poświęconej temu wybitnemu pisarzowi Marek Kędziński:

[...] nowatorstwo Becketta, pisarza po staroświecku oddanego metafizyce i przejętego formą, rodziło się w potyczkach z niezwykle rozległą tradycją kultury Zachodu, od Homera i filozofów przedsokratejskich po egzystencjalizm¹.

Odnotować jednak należy, że sam dramaturg mówił o swoim odchodzeniu od filozofii, o tym, że z biegiem czasu nie było dla niego istotne, czy jakiś filozof ma rację, czy się myli. Sam Beckett wyraźnie odrzucał również określanie go mianem filozofa². Jest to złożona i niezwykle inspirująca dla czytelnika sytuacja pewnego rodzaju dialogu pisarza z filozofią, najpierw w jej szczególności konkretnych systemów, później w jej ogólności własnej postawy wobec świata.

Już pierwszy wydany drukiem utwór Becketta – poemat *Choroskop* (*Whoroskop*) – stanowi wynik osobistych studiów autora nad filozofią w ogóle, a myślą i życiem René Descartes’a w szczególności. Ten zagadkowy i niezrozumiały bez komentarza samego autora, ale też przypisów wydawcy tekst został nagrodzony w konkursie na temat czasu ogłoszonym przez oficynę wydawniczą The Hours Press. Już sam tytuł będący zbitką słów: *horoscope* oraz *whore* wzbudził oburzenie. Drugie z tych słów kojarzyło się bowiem z wulgarnym określeniem nierządnicy, choć miało mieć związek z *hora* („czas”), który to związek zresztą nie został do końca wyjaśniony. Bohaterem i podmiotem lirycznym poematu jest Descartes. Kompozycyjnie utwór stanowi monolog filozofa zawierający aluzje do rozmaitych epizodów z jego życia, kwestii naukowych, którymi się zajmował, lektur, ludzi, których spotykał i z którymi polemizował. Oparty jest na napisanej przez Adriena Bailleta biografii *La vie de Monsieur Descartes* (1691 r.).

¹ Kędziński, *Samuel Beckett*, s. 5.

² Por. Wywiad Samuela Becketta dla Israela Shenkera, „New York Times”, 5 maja 1956, w: Błoński & Kędziński, *Samuel Beckett*, s. 113.

Utwór Becketta czytelny staje się dopiero po zapoznaniu właśnie z tą pracą, ale wymaga również znajomości dzieł filozoficznych samego Descartes'a³. Możemy w nim widzieć też zapowiedź szczególnego zainteresowania Becketta myślą Descartes'a i racjonalizmem.

Obok myślicieli zaliczanych tradycyjnie do głównego nurtu filozofów, czyli wspomnianego R. Descartes'a, G.W. Leibniza, B. Spinozy, G. Berkeleya, A. Schopenhauera, w prozie Becketta pojawia się Arnold Geulincx (1624-1669) – jeden z głównych twórców siedemnastowiecznego okazjonalizmu – i zostają przywołane jego poglądy oraz porównania eksplikacyjne⁴. Choć sam Geulincx, podobnie jak reprezentowany przez niego nurt filozoficzny, został odsunięty na margines filozofii i znany jest współcześnie właściwie tylko historykom filozofii, to jednak Beckett nie tylko sięgnął po jego dzieła w swoich osobistych filozoficznych lekturach, ale także wykorzystał słowa i obrazy filozofa we własnej twórczości⁵

Tak jak twórczość Samuela Becketta nie wymaga przedstawienia, tak wypada kilka słów powiedzieć o filozoficznych poglądach Arnolda Geulincxa. Geulincx, autor między innymi *Etyki*, należy do grona tych siedemnastowiecznych filozofów, którzy inspirowali się myślą R. Descartes'a. Tworząc swój system, zachował istotną podstawę Kartezjańskiej filozofii – dualizm substancjalny, lecz spróbował wyjaśnić wzajemne oddziaływanie owych dwóch całkowicie różnych substancji: myślącego ducha i rozciągniętego ciała, czyli jedność psychofizyczną człowieka. Wyjaśnienie stanowi koncepcja nazywana okazjo-

³ Więcej na temat poematu por. Kędzierski, *Samuel Beckett*, s. 137 i nn.

⁴ Por. Usakiewicz, Poetyckie eksplikacje.

⁵ Na ten temat por.: Cohn, Note on Beckett, Dante, and Geulincx; Fletcher, Samuel Beckett and the Philosophers; Geulincx, *Ethics*, s. 301 i nn.; Usakiewicz, *Z miłości do rozumu*, s. 9 i nn.; Tucker, *Samuel Beckett and Arnold Geulincx*. Ostatnia z przedstawionych pozycji, najnowsza i najobszerniejsza, w kontekście rozważań o odwołaniach do *Etyki* Geulincxa w tekstach Becketta, pozostaje w kręgu rozpoznanych już wcześniej nawiązań. Dodajmy, że w odróżnieniu od niniejszego artykułu prace podejmujące omawianą tu tematykę są pisane z punktu widzenia literaturoznawców, badaczy twórczości Becketta, a nie historyków filozofii zajmujących się myślą Geulincxa.

nalizmem (od łac. *occasio* – sposobność, okazja). Geulincx uważał, że wzajemne oddziaływanie właściwie oddziaływaniem w sensie ścisłym nie jest, a stanowi swoiste dopasowanie i odpowiadanie sobie ducha i ciała możliwe jedynie dzięki istnieniu i działaniu pierwszej i właściwie jedynej przyczyny wszystkiego – Boga. Bóg (Umysł, Duch) stworzył ciało i ducha tak, aby wzajemnie stawały się sposobnością swoich działań czy poruszeń, jednocześnie jednak nie będąc wzajemnie dla siebie przyczynami tychże działań lub poruszeń. Opisując tę kwestię, Geulincx sięgnął do bardzo obrazowych porównań: do dwóch zegarów stworzonych z tym samym kunsztem przez jednego mistrza i nastawionych na tę samą godzinę oraz do dziecka w kołysce, o którym będzie mowa dalej. Obok teorii okazjonalizmu w kontekście tematu tych rozważań należy zwrócić uwagę na Geulincxa rozumienie człowieka. Podążając śladem Descartes’a, Geulincx twierdzi, że jest myślącym „ja” – umysłem (*mens*). To „ja” złączone jest zaś z konkretnym ciałem. Człowiek więc to „umysł wcielony” (*mens incorporata*)⁶. Myślące „ja” bezpośrednio związane z konkretnym ciałem uważa to ciało za swoje. Geulincx mówi o jedności umysłu i ciała jako kondycji ludzkiej, która ma cztery elementy: działanie (poruszanie ciała), uczucie (odbieranie obrazu świata), narodzenie i śmierć. Bóg łączy ducha i ciało jedynie w zgodzie ze swoim życzeniem, podobnie może je rozłączyć. Umysł z jednej strony jako wcielony jest częścią tego świata, z drugiej strony jako substancja duchowa poza ten świat wykracza. Człowiek poznaje więc zarówno dzięki zmysłom, jak i umysłowi, ale to domeną umysłu jest uchwycenie rzeczy takimi, jakimi są same w sobie. To w umyśle rozgrywa się właściwe poznanie istoty rzeczy, zmysły mogą zwodzić. Jako „ja” człowiek może więc, według Geulincxa, myśleć i chcieć, aby coś się stało, choć na ostateczne działanie nie ma wpływu, jest tylko sposobnością dla poruszeń ciała, które powoduje Bóg. Świat, nad którym człowiek panuje, zamyka się w jego umyśle – jego myślącym „ja”.

⁶ Por. Geulincx, *Etyka, Uwagi do „Etyki”*, Do Traktatu I, rozdziału 2, sekcji 2, §2, 45. Tekst łaciński wszystkich cytatów z tego dzieła za: Geulincx, *Arnoldi Geulincx Antverpiensis*; t. 3; zaś przekład na język polski Joanna Usakiewicz: Geulincx, *Etyka*.

Świadectwem spotkania Becketta z myślą Geulincxa są zachowane w Bibliotece Trinity College w Dublinie notatki, które Beckett poczynił, czytając Geulincxa *Questiones quodlibeticae*, *Metafizykę* oraz *Etykę* w klasycznym trzytomowym wydaniu *Opera philosophica* Geulincxa sporządzonym przez J.P.N. Landa, a wydanym w latach 1891-1893. Beckett korzystał z egzemplarzy tego wydania będących w posiadaniu tej samej Biblioteki Trinity College w Dublinie w latach 30. ubiegłego wieku. Dla percepcji Geulincxa w prozie Becketta najbardziej istotna zdaje się lektura jednego z wymienionych wyżej dzieł, a mianowicie *Etyki*⁷, i na niej się skoncentrujemy. Notatki, jakie pozostawił Beckett po lekturze, to duże fragmenty łacińskiego tekstu Traktatu I *Etyki* oraz *Uwag do „Etyki”* odnoszących się do tego traktatu, wraz z wtrętami w języku angielskim. W wydaniu Landa układ tekstu jest następujący: najpierw *Etyka*, następnie *Uwagi do „Etyki”*, po *Uwagach* do odpowiednich paragrafów znajdują się *Streszczenia*. Beckett w swoich notatkach najpierw zapisywał interesujące go fragmenty ze *Streszczeń* poszczególnych paragrafów, następnie z tekstu głównego *Etyki*, na marginesach umieszczał zaś zapiski z *Uwag do „Etyki”*. Być może więc w ten sposób porządkował na swój użytek tekst Geulincxa. W traktacie *Etyki*, o którym mówimy, Geulincx zdefiniował przedmiot etyki, czyli cnotę, jako miłość rozumu. Przedstawił także swoją koncepcję cnot głównych, do których zaliczył: przezorność (*diligentia*), posłuszeństwo (*obedientia*), sprawiedliwość (*iustitia*) oraz pokorę (*humilitas*). Tę ostatnią podzielił na badanie siebie (*inspectio sui*) i wzgardzenie sobą (*sui despectio*). Odnajdziemy tam również opisaną wyżej koncepcję człowieka, katalog jego powinności oraz obraz człowieka jako widza w teatrze świata: „Jestem nagim tego świata obserwatorem, jestem widzem na tej scenie, nie aktorem [...]”⁸.

Lektura *Etyki* Geulincxa znajdzie odzwierciedlenie w kilku tekstach Becketta. Odnajdziemy w nich, oprócz przywołania samego nazwiska filozofa, jego główną maksymę etyczną: *Ubi nihil vales, ibi nihil*

⁷ Por. Geulincx, *Ethics*, s. 311 i nn.

⁸ *Nudus sum huiusce mundi contemplator; spectator sum in hac scena, non actor [...]* (Geulincx, *Etyka*, Traktat I, rozdział 2, sekcja 2, §2, 11).

velis („Gdzie do niczego nie jesteś zdolny, tam niczego nie chcesz”)⁹ oraz twórczo przetworzone porównania eksplikacyjne. Teksty Becketta, do których będziemy się odwoływać, mają swoje autorskie wersje zarówno w języku angielskim, jak i w języku francuskim. Będziemy korzystać tu z tekstów angielskich. W jednym wszak przypadku, wspomnianej maksymy etycznej, sięgniemy również do wersji francuskiej.

Przedstawiając teksty w porządku chronologicznym, zaczniemy od powieści *Murphy* (1938 r., pierwsza jest wersja angielska). Jak stwierdził niepodpisany recenzent „Times Literary Supplement”: „Trudno jest przedstawić wierny wizerunek tej książki, streszczając ją”¹⁰. Zgadając się z tą opinią i przenosząc ją także na inne przytaczane tu teksty Becketta, podejmiemy jedynie próbę ukazania kontekstów cytowanych interesujących nas fragmentów. *Murphy* to powieść zarówno inspirowana psychologią głębi C. Junga i prawdopodobnie innymi teoriami psychologicznymi, jak również odwołująca się do koncepcji filozoficznych od greckich filozofów przyrody poprzez kartezjanizm po Schopenhauera. Główny bohater, Murphy, w poszukiwaniu wolności od świata zewnętrznego podejmuje pracę jako pielęgniarski w szpitalu psychiatrycznym. Podczas pierwszego tygodnia pracy próbuje nawiązać kontakt z pogrążonym w swoim „małym świecie” pacjentem. W tym kontekście uzmysławia sobie, przywołując maksymę etyczną Geulincxa:

Bowiem sam dokonuje wyboru. «Nie jestem z wielkiego świata, jestem z małego świata» — to jego ulubiony refren i przekonanie, właściwie dwa przekonania, negatywne postawione na pierwszym miejscu. Jak mógłby on tolerować albo wręcz kultury-

⁹ Por. Geulincx, *Etyka, Uwagi do „Etyki”*, Do Traktatu I, rozdziału 1, §2, 3 i Do Traktatu I, rozdziału 2, sekcji 2, §3, 1 oraz §6, 20–23. Maksyma ta jest odpowiednikiem na gruncie etycznym metafizycznego przekonania: *Quod nescis quomodo fiat, id non facis* („O czym nie wiesz, w jaki sposób staje się, tego nie czynisz”) — por. Wstęp tłumaczki do *tamże*, s. 13 i nn. Na język angielski została ona przetłumaczona w sposób następujący: *Wherein you have no power, therein you should not will* (Geulincx, *Ethics*, s. 178).

¹⁰ Kędzierski, *Samuel Beckett*, s. 30. O samej powieści por. Kędzierski, *Samuel Beckett*, s. 485 i nn.

wować sposobność fiaska, ujrzawszy raz święte idole własnej jaskini? W pięknej belgo-łacinie Arnolda Geulincxa: *Ubi nihil vales, ibi nihil velis*. Ale nie wystarczy nie chcieć niczego, kiedy samemu jest się nic niewartym. Nie wystarczy nawet zrobić krok naprzód i wyrzec się wszystkiego poza miłością intelektualną, którą tylko mógł pokochać sam siebie, ponieważ tam jedynie on był miły. Nie wystarczy. Nie ma nadziei, żeby kiedykolwiek wystarczyło. Jego usposobienie i inne pomocniczo wykorzystane wszelkie środki (np. fotel bujany) mogły nagiąć problem w odpowiednim kierunku, ale go nie rozwiązywały¹¹.

Beckett przywołuje tu maksymę etyczną Geulincxa: *Ubi nihil vales, ibi nihil velis* („Gdzie do niczego nie jesteś zdolny, tam niczego nie chcesz”), ale inaczej ją rozumie. Łacińskie *valere* można bowiem przetłumaczyć jako: „być do czegoś zdolnym”, „potrafić” czy też „móc”, ale także „być tyle a tyle wartym”, „mieć znaczenie”. Beckett wybiera drugą możliwość i przekłada łacińskie *valere* na angielskie *be worth* – „być wartym” i francuskie *valoir*¹². W przytoczonym cytacie wymieniony jest także pewien rekwizyt – fotel bujany. Mebel ten pojawia się już na początku powieści i powraca w niej wielokrotnie. W tym kontekście nasuwa się skojarzenie z kołyską użytą przez Geulincxa w porównaniu wyjaśniającym główne założenie okazjonalizmu: umysł i ciało zostały stworzone przez Boga tak, że umysł jest sposobnością (*occasio*) dla poruszeń ciała, a ciało dla poruszeń umysłu, nie zachodzi między nimi związek przyczynowo-skutkowy. Odbywa

¹¹ „His vote was cast. «I am not of the big world, I am of the little world» was an old refrain with Murphy, and a conviction, two convictions, the negative first. How should he tolerate, let alone cultivate, the occasions of fiasco, having once beheld the beatific idols of his cave? In the beautiful Belgo-Latin of Arnold Geulincx: *Ubi nihil vales, ibi nihil velis*. But it was not enough to want nothing where he was worth nothing, nor even to take the further step of renouncing all that lay outside the intellectual love in which alone he could love himself, because there alone he was lovable. It had not been enough and showed no signs of being enough. These dispositions and others ancillary, pressing every available means (e.g. the rocking-chair) into their service, could sway the issue in the desired direction, but not clinch it” (*Murphy*, w: Beckett, *The Grove centenary edition*, t. 1, ss. 107–108). Tłumaczenia na język polski, o ile inaczej nie podano, Joanna Usakiewicz.

¹² Por. Beckett, *Murphy*, s. 130.

się to tak samo, jak gdy dziecko w kołysce choć pragnie być kołysane, nie wpływa bezpośrednio na to, że akurat matka czy niania je kołysze¹³. Dodajmy, że fotel bujany jest jednym ze znaczących rekwizytów w scenariuszu filmowym Becketta *Film* (1964 r.)¹⁴ oraz w dramacie *Kołysanka (Rockaby)*, 1980 r.) napisanym dla jego ulubionej aktorki Billie Whitelaw¹⁵.

Zwróćmy uwagę jeszcze na jeden fragment powieści *Murphy*, który wydaje się inspirowany teorią okazjonalizmu jako próbą wyjaśnienia kartezjańskiego dualizmu substancjalnego, choć nie pada w nim nazwisko Geulincxa:

Murphy czuł się przeto rozdarty na dwoje, ciało i umysł. Musiały na siebie wzajemnie oddziaływać, inaczej nie wiedziałyby, że mają ze sobą coś wspólnego. Czuł jednak, że umysł był ciałoszczelny i nie rozumiał za pośrednictwem jakiego kanału następowało to oddziaływanie, ani też, w jaki sposób zachodziły na siebie te dwa rodzaje doświadczenia. Zadowalał się tym, że żadne z nich nie wynikało z drugiego¹⁶.

Kolejny tekst Becketta, do którego się odwołamy, to nowela *Koniec* (1946 r.; *La Fin/The End*). Ukazuje ona odwrócenie się bohatera od cielesnego życia wśród ludzi do samotnego życia w wizjach. Wyraża przekonanie, że aby osiągnąć wolność umysłu, należy wyrzec się ciała¹⁷. Czytamy:

Zasłoniwszy więc sobie dół twarzy kawałkiem czarnej szmaty, zacząłem żebrać w jakimś słonecznym miejscu. Bo wydawa-

¹³ Por. Geulincx, *Etyka*, Traktat I, rozdział 2, sekcja 5, §5, 2.

¹⁴ Przekład na język polski Irena Kowalik: Beckett, *Film*, ss. 133–147.

¹⁵ Przekład na język polski z objaśnieniem Antoni Libera: Beckett, *Dzieła dramatyczne*, ss. 382–395.

¹⁶ „Thus Murphy felt himself split in to, a body and a mind. They had intercourse apparently, otherwise he could not have known that they had anything in common. But he felt this mind to be bodytight and did not understand through what channel the intercourse was effected nor how the two experiences came to overlap. He was satisfied that neither followed from the other” (*Murphy*, w: Beckett, *The Grove centenary edition*, t. 1, s. 68). Przekład na język polski za: Marek Kędzierski, *Samuel Beckett*, s. 188.

¹⁷ Na ten temat por. *tamże*, s. 272 i nn.

ło mi się, że oczy mi jeszcze nie zgasły, pewnie dzięki ciemnym okularom, które dostałem kiedyś od mego wychowawcy. Dostałem też od niego *Etykę* Geulincxa. Okulary były dla dorosłego, ja byłem wtedy dzieckiem. [...] *Etyka* była opatrzona podpisem (Ward) – na karcie tytułowej; okulary też należały do niego¹⁸.

Wymieniona została tu *Etyka* Geulincxa razem z okularami, które odczytać można jako metaforę wieku dojrzałego. Zauważmy, że sam Geulincx uważał, iż rozważania etyczne nie są przeznaczone dla młodzieży. W *Etyce* czytamy:

Stąd nieokrzesej młodości, którą postanowiliśmy kształtować w kierunku prawdziwej i szczerzej cnoty, lepiej nie możemy radzić, niż jeśli ją w tym wieku, który uważa się powszechnie za mniej sposobny do etyki, powierzmy najpierw tym naukom, w których mają znaczenie tylko rozum i dowodzenie, a są to geometria i arytmetyka oraz pewne inne¹⁹.

W uwadze do tego fragmentu Geulincx powołuje się w tej kwestii na Arystotelesa: „Zwykłą rzeczą jest dla Arystotelesa twierdzić, że młodzieniec nieodpowiednim jest słuchaczem etyki, ponieważ, jak ów powiada, zbyt oddał się i służy swoim uczuciom”²⁰.

I jeszcze jeden istotny dla naszych rozważań fragment, który pochodzi z powieści *Molloy* (1951 r., pierwsza wersja francuska). Powieść ta składa się z dwóch równych części z dwoma bohaterami-narratorami: Molloyem i Moranem, którzy po tym jak wycofali się z „wielkiego świata”, opowiadają każdy swoją wyprawę. Bohaterzy

¹⁸ „So I covered the lower part of my face with a black rag and went and begged at a sunny corner. For it seemed to me my eyes were not completely spent, thanks perhaps to the dark glasses my tutor had given me. He had given me the *Ethics* of Geulincx. They were a man's glasses, I was a child. [...] The *Ethics* had his name (Ward) on the fly-leaf, the glasses had belonged to him” (Beckett, *The End*, w: Beckett, *The Grove centenary edition*, t. 4, s. 286). Przekład na język polski Antoni Libera: Beckett, *Molloy*, s. 256.

¹⁹ Geulincx, *Etyka*, Traktat I, rozdział 2, sekcja 1, §1, 3.

²⁰ Geulincx, *Etyka*, *Uwagi do „Etyki”*, Do Traktatu I, rozdziału 2, sekcji 1, §1, 13. Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1095a.

zamknięci w granicach pokoju opisują podróż odbywającą się w świecie zewnętrznym, a zrekonstruowaną dzięki pamięci. Tekst ten jest także zapisem aktu wyobrażania, tworzenia fikcji: to bezimienny podmiot z jakichś powodów za pomocą słów musi kreować pewne fikcje, ale także siebie samego. Powieść ta jest wyrazem Beckettowskiego odwrócenia relacji rzecz – język: to opis poprzedza „coś istniejące”²¹. W opowieści Molloya czytamy:

No, ale mam opowiedzieć, dlaczego na jakiś czas pozostałem u Lousse. Nie, nie potrafię, nie mogę. To znaczy, pewnie bym mógł, gdybym się trochę wysilił. Lecz po cóż miałbym to robić? By sobie udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że właśnie tak, nie inaczej, musiałem postąpić? Bo do takiego wniosku nieuchronnie bym doszedł. Mimo że tak wielbiłem obraz starego Geulincxa, zmarłego w młodym wieku, przyznającego mi wolność – na owym czarnym pokładzie okrętu Ulissego – abym wędrował na Wschód. Dla kogoś, kto nie ma zupełnie temperamentu pioniera, to wielka dawka wolności. Oto stoję na rufie, pochylony nad wodą, smętnie pogodny niewolnik, i wpatruję się w dumną, bezużyteczną bruzdę. Która mnie nie oddala od jakiegokolwiek ojczyzny ani też nie przybliża ku żadnej katastrofie²².

Beckett odwołuje się do obrazu z *Etyki* Geulincxa służącego do objaśnienia możliwości istnienia wolności człowieka w ramach teorii okazjonalizmu:

To, że statek bardzo szybko porywa pasażera w kierunku na zachód, nie przeszkadza, aby pasażer na statku przechadzał się

²¹ Por. Przedmowa, do: Beckett, *Molloy*.

²² „Now as to telling you why I stayed a good while with Lousse, no, I cannot. That is to say I could I suppose, if I took the trouble. But why should I? In order to establish beyond all question that I could not do otherwise? For that is the conclusion I would come to, fatally. I who had loved the image of old Geulincx, dead young, who left me free, on the black boat of Ulysses, to crawl towards the East, along the deck. That is a great measure of freedom, for him who has not the pioneering spirit. And from the poop, poring upon the wave, a sadly rejoicing slave, I follow with my eyes the proud and futile wake. Which, as it bears me from no fatherland away, bears me onward to no shipwreck” (S. Beckett, *Molloy*, w: Beckett, *The Grove centenary edition*, t. 2, s. 46). Przekład na język polski Antoni Libera: Beckett, *Molloy*, s. 76.

w kierunku na wschód. Tak samo wola Boga wszystko przynosząc, wszystko mocą losu poruszając, nie stoi na przeszkodzie temu, abyśmy, na ile to z naszej strony możliwe, sprzeciwili się Jego woli przez w pełni wolne nasze rozmyślanie²³.

Nie jest to odwołanie dosłowne: u Geulincxa statek płynie na zachód, a pasażer porusza się na wschód, u Becketta i statek, i bohater poruszają się na wschód, co nasuwa skojarzenie z wyjazdem samego Becketta z Irlandii na kontynent europejski. U Geulincxa mowa jest neutralnie o pasażerze (*vector*), Beckett porównuje się do niewolnika (*slave*). Być może Beckettowska „wolność niewolnika” jest ironicznym komentarzem do okazjonalizmu.

Oczywiście nie możemy nie dostrzec, że w obrazie Becketta porbrzmiewają także Homer i Dante, a być może James Joyce, z którym Beckett był blisko zaznajomiony. Ulisses (grecki Odyseusz) – tułacz powracający do domu, do bliskiej kobiety – to mityczny odpowiednik wszystkich wędrowców napotykanających na drodze do celu przeškody, również bohaterów opowieści Becketta. Na czarnym okręcie podróżował Odyseusz w *Iliadzie* Homera:

Tymczasem Odysej,
Co hekatombę wiódł świętą [ofiara dla Apollina], przy płynął
na koniec Chryzy.
Kiedy nareszcie wpłynęli do morskiej głębokiej przystani,
Żagle zwinęli składając na pokład czarnego okrętu,
Maszt opuścili na linach, w łożysku go umieścili
Szybko i okręt do portu powiedli, pracując wiosłami²⁴.

Dante zaś wspomina Ulissesa w Pieśni 26 *Piekieł*, gdzie czytamy między innymi:

²³ *Navis ocissime vectorem abripiens versus occidentem, nihil impedit quo minus ille in navi ipsa deambulet versus orientem; sic voluntas Dei omnia portans, omnia vehens fatali impetu, nihil obstat quo minus nos, quantum est ex parte nostra, obluetetur voluntati eius, libera et plena nostra deliberatione* (Geulincx, *Etyka, Uwagi do „Etyki”*, Do Traktatu I, rozdziału 1, §2, 9).

²⁴ *Iliada*, 1, 430–435 (por. też: 1, 306 lub 2, 630). Przekład na język polski Kazimiera Jeżewska: Homer, *Iliada*, s. 22.

Tedy po wielkim morzu świata błędę
 Sam w kruchej łodzi i z druhy wiernymi,
 Co pozostali zawsze przy mym boku.
 Dotarliśmy tak do Hiszpanów ziemi [...]
 Kędy Herkules słupy swymi wzywa,
 Pomsty na onych, co dalej popłyną²⁵.

Molloy otwiera trylogię, której kolejne części stanowią powieści: *Malone umiera* (1951 r., *Malone meurt/Malone Dies*) oraz *Nienazywalne* (1953 r., *L'Innommable/The Unnamable*). Również w tych powieściach można natrafić na ślady myśli Geulincxa, choć nie są to nawiązania tak jednoznaczne i czytelne dla każdego odbiorcy, jak w wypadku powieści *Molloy*. W obu utworach odnajdujemy nawiązania do wspomnianej już maksymy etycznej Geulincxa: *Ubi nihil valet, ibi nihil velis* („Gdzie do niczego nie jesteś zdolny, tam niczego nie chcesz”). W pierwszym akapicie powieści *Malone umiera* czytamy: „Umarłbym choćby i dziś, gdyby mi się chciało, wystarczyłaby odrobina wysiłku, gdybym mógł chcieć, gdybym mógł się wysilić”²⁶. W utworze *Nienazywalne*²⁷ nawiązaniem do wspomnianej maksymy wydają się słowa: *capable of nothing, wanting nothing*²⁸. Użyte tu *be capable to* – „być zdolnym do”/„potrafić” – jest zgodne ze znaczeniem, w jakim Geulincx używał łacińskiego *valere*. W tekście tym kilkakrotnie pojawia się także motyw podróży statkiem z najbardziej korespondującym z przytoczonym fragmentem z powieści *Molloy* obrazem człowieka zmierzającego na galerze w kierunku słupów Herkulesa²⁹.

Podsumowując, zadajmy sobie dwa pytania: (1) czego dowie się o Geulincxie czytelnik z utworów Becketta oraz (2) dlaczego Beckett zainteresował się myślą Geulincxa. Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to

²⁵ *Piekło*, 26, 99 i nn. Przekład na język polski Alina Świdarska: Dante, *Boska Komedia*, s. 152.

²⁶ „I could die today, if I wished, merely by making a little effort, if I could wish, if I could make an effort” (*Molloy*, w: Beckett, *The Grove centenary edition*, t. 2, s. 173). Przekład na język polski Antoni Libera: Beckett, *Molloy*, s. 5.

²⁷ Więcej na temat tego utworu por. Kędzierski, *Samuel Beckett*, s. 339 i nn.

²⁸ *The Unnamable*, w: Beckett, *The Grove centenary edition*, t. 2, s. 342.

²⁹ Por. *The Unnamable*, w: *tamże*, t. 2, s. 330, a także ss. 332–333, 384, 385.

oprócz oczywiście wiedzy o istnieniu filozofa nazwiskiem Geulincx czytelnik będzie bogatszy o znajomość tytułu jednego z jego dzieł – *Etyki*, dowie się, że pisał w języku łacińskim oraz że zajmowały go kwestie wolności człowieka w jego działaniach. Z jednej strony to niewiele, ale pamiętając, jak historia filozofii obeszła się z Geulincxem, to dużo. Co do drugiej kwestii, to najistotniejsza wydaje się koncepcja człowieka. Tak charakterystyczne dla bohaterów Becketta wyobcowanie, odwracanie się od świata zewnętrznego i zamykanie się w świecie wewnętrznym można uznać za w pewnej mierze korespondujące zarówno z Geulincxa koncepcją człowieka – umysłu, widza świata, niemającego wpływu na działanie ciał, jak też z samym Geulincxem³⁰ – człowiekiem, który musiał czuć się wyobcowany, gdy przybył do Lejdy z Południowych Niderlandów, konwertytą, posługującym się kwiecistą łaciną, co początkowo uniemożliwiało mu wykładanie na uniwersytecie. Posłuchajmy jednak samego Becketta. W liście do MacGreevy’ego napisał:

Czytałem Geulincxa w Trinity College w Dublinie, nie wiedząc właściwie, z jakiego powodu. Może dlatego, że tekst jest taki trudny do przebrnięcia. Lecz to tylko wyjaśnienie racjonalne. Intuicja podpowiada mi właściwą motywację. Lektura była warta wysiłku ze względu na jej przesiąknięcie przekonaniem, że wizja z perspektywy wieczności jest jedynym uzasadnieniem tego, żeby żyć³¹.

Summary

Arnold Geulincx (1624–1669), like the Occasionalism which he represents, was pushed to the margins of philosophy and,

³⁰ Dane biograficzne Geulincxa można odnaleźć w czytanim przez Becketta wydaniu dzieł Geulincx, *Arnoldi Geulincx Antverpiensis*, t. 1.

³¹ „I have been reading Geulincx in T.C.D. [Trinity College Dublin], without knowing why exactly. Perhaps because the text is so hard to come by. But that is a rationalisation and my instinct is right and the work worth doing, because of its saturation in the conviction that the *sub specie aeternitatis* vision is the only excuse for remaining alive” (Geulincx, *Ethics*, s. 304).

at present, is known almost exclusively to historians of philosophy. However, Samuel Beckett (1906–1989), the brilliant writer and dramatist, did certainly read his works, especially his *Ethics*. References to Geulincx and his views, together with explicative comparisons in Beckett's own writing — as, for example, in *Murphy*, *Molloy* and *The End*,— testify to this fact. In this article, the author demonstrates the inspirational influence of Geulincx's thought upon Beckett through an analysis of the ways in which the famous playwright read and made use of the words and images of the philosopher.

Key words: Samuel Beckett — Arnold Geulincx

Literatura

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*. [W:] *Dzieła wszystkie*, [Przeł.] D. Gromska, t. 5, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.
- Beckett, S., *Dzieła dramatyczne*, [Przeł.] A. Libera, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.
- Beckett, S., *Film*. [Przeł.] I. Kowalik, *Literatura na świecie* 5(49) (1975), ss. 133–147.
- Beckett, S., *Molloy i cztery nowele*, [Przeł.] A. Libera, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, 2004.
- Beckett, S., *Murphy*, Paris: Les Éditions de Minuit, 1965.
- Beckett, S., *The Grove centenary edition: Novels – Dramatic works – Poems, short fiction, criticism*, [Red.] P. Auster, t. 1–4, New York: Grove Press, 2006.
- Błoński, J. & M. Kędziński, *Samuel Beckett*, Warszawa: Czytelnik, 1982.
- Cohn, R., *Note on Beckett, Dante, and Geulincx*. *Comparative Literature* 12/1 (1960), ss. 93–94.
- Dante, A., *Boska Komedia*, [Przeł.] A. Świdorska, Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2003.
- Fletcher, J., *Samuel Beckett and the Philosophers*. *Comparative Literature* 17/1 (1965), ss. 43–56.

- Geulincx, A., *Arnoldi Geulincx Antverpiensis opera philosophica*, [Red.] J. P. N. Land, t. 1–3, Haege Comitum: apud Martinum Nijhoff, 1891-1893.
- Geulincx, A., *Ethics, with Samuel Beckett's notes*, [Red.] H. van Ruler, A. Uhlmann & M. Wilson, [Przeł.] M. Wilson, Leiden, Boston: Brill, 2006.
- Geulincx, A., *Etyka*, [Przeł.] J. Usakiewicz, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2007.
- Homer, *Iliada*, [Przeł.] K. Jeżewska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.
- Kędzierski, M., *Samuel Beckett*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1990.
- Tucker, D., *Samuel Beckett and Arnold Geulincx. Tracing 'a Literary Fantasia'*, London: Bloomsbury, 2012.
- Usakiewicz, J., *Poetyckie eksplikacje okazjonalizmu Arnolda Geulincxa*. *Archeus. Studia z bioetyki i antropologii filozoficznej* 15 (2014), ss. 147–160.
- Usakiewicz, J., *Z miłości do rozumu. O etyce Arnolda Geulincxa (1624-1669)*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010.